



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Czesztochowski

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 00 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odroczenie 10 domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petirowy jednoszpaltowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 60 fenigów, na IV kol. 45 fenigów drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZESZTOCHOWA, ulica Pana Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 5

W czwartą rocznicę.

W dniu 2 sierpnia r. b. upływa cztery lata od chwili wybuchu światowej pożogi wojennej. Od samego początku objęła ona w swe koliska i naszą skofatą Ojczyznę, wprowadzając ją już to w wir walki, już to w zabieg polityczny, jak również w akcję samoobrony gospodarczo-ekonomicznej. Jednocześnie powstała też akcja w celu podniesienia poziomu naszego narodu, pod względem oświatowym, kulturalnym i społeczno-samorządowym.

Warto więc spojrzeć wstecz na ubiegłe lata, aby podsumowawszy w nich „plusy” i „minusy”, zyski nasze i straty uprzytomnić sobie drogę przebytą i wyciągnąć stąd dla siebie odpowiednią naukę.

Nie ulega wątpliwości, że przez te cztery lata zagmatwanej wojny, w której czy to w czynnie, czy biernie braliśmy udział, niejedno zyskaliśmy i wiele nauczyliśmy się. Lecz, niestety, gorzka prawda wyznac też nakazuje, że i wielu złych porządów i nalogów nie wyzbyliśmy się, a niektórych nawet nanowo nabylismy...

Sądząc, że o zderzeniach naszych, czy to na drodze do samodzielnosci państwowej, czy na polu unarodowienia szkolnictwa, odrodzenia sądownictwa polskiego, czy w zabiegach naszych o tworzenie instytucji samorządowych, przypominac niepotrzeba, bo te codziennie mamy przed oczami, na ustach naszych i stykamy się z nimi niemal na każdym kroku. Inaczej jednak mają się rzeczy z naszymi sakodami wojennymi, które, albo nie doceniamy, albo pod wpływem jakby daltonizmu psychicznego, poczytujemy za zyski, podczas gdy w gruncie rzeczy są one konkretnymi stratami. Wypowiadając zdanie powyższe, nie mam na myśli strat natury materialnej, bo te podczas wojny są nieuniknione i powszechne, a zresztą po jej zakończeniu, przy dobrej woli mieszkańców i nakładzie rzetelnej pracy, zawsze są do powetowania. Chcę tu raczej mówić jedynie o szkodach natury moralnej.

I tak, weźmy naprz. pod rozważę krytyczną naszą rozbieżność w poglądach politycznych. Każdemu z twórców i zwolenników danej odmiany orientacji politycznej, wydaje się, że on tylko z pożytkiem przykładą rękę do budowy państwa polskiego, a wszyscy inni, przeciwnie, są tylko zawadą przy tej budowie, bo zbliżają ją do niej z odmiennymi planami czyli programami.

Zapewne przyznać wypada, że plan budowy naszego państwa w głównych zarysach powinien być jeden, wspólny dla wszystkich braci,—plan w mniejszych czy większych rozmiarach, zależy od warunków od nas niezależnych, ale nigdy, w żadnym razie nie sprzecznych w swych celach pod stawowych.

To też wszelkie dążenia, mające swe źródło w programach partyjnych, powinny przy tej budowie ustąpić na bok, choćby do czasu umocnienia fundamentów gmacha narodowego. A do tego nie tyle potrzeba teorii—co pracy, nie tyle rozprawiania co wysiłku i poświęcenia. Na miejscu ta będzie przytoczyć słowa wieszczka naszego: „Nie rozprawiajcie wiele o formie przyszłego rządu w Polsce. Nie ci najlepiej urządzić, którzy rozprawiają, ale ci, którzy najmniej czują i najpełniejsi są poświęcenia się”.

Tak więc politykomanja nasza, to nie postępek, nie zysk, lecz namacalna strata.

A teraz, gdy mowa saszła o poświęceniu policzmy się znnowu z faktami i samiarami pod tym względem. Jeżeli pragniemy szczerze nieść ofiary dla dobra Ojczy-

zny, to w braku sposobności do czynów wielkich, spełniamy choć drobne, choć małe. A więc, skoro rozporządzamy zbytecznymi środkami materialnymi, nie marnujemy ich na zbytki, na stroje na zabawy hulaszcze (a w tej dziedzinie, rozumie się i na grę w karty), bo mamy tyle biedy, tyle nędzy w koło siebie, w stosunku do której jesteśmy dłużnikami...

Nie wkładajmy też całej energii w dążenia do łatwego z bogactwa się, do robienia „interesów na wojnie, bo jak mówił ks. Skarga, dopóki kureczyć będziemy Ojczyznę do pogoni za zyskiem, za „pojedynkowymi pożytkami” — dopóty nie będzie Ojczyzny. Może będą zyski, wygody, ciepłe łóża i misa pełna, — ale Ojczyzny nie będzie. Bo do Niej dochodzi się tylko przez czystość wewnętrzną i poświęcenie. Nie pomoga nam bogactwa i potęgi. My Polski nie kupimy, nie wytargujemy, ale zdobędziemy ją, zbudujemy na fundamencie naszych dusz. A jeżeli w tych duszach rozpanoszy się samolubstwo, nieczystość, echiwość drapieżna, — to na czemże my wtedy budować będziemy?

Dusze nasze są jak kamienne, a ojczyzna jak gmach, stawiać się mający. Jeżeli więc nie przysposobimy tych dusz do budowy — jakżeż tedy ma powstać gmach? Z błota przecież budować nie można. Największym więc wrogiem miłości Ojczyzny jest samolubstwo, a drogą jedynie do niej prowadzącą — poświęcenie i doskonalenie się wewnętrzną!

Skoro jednak na tę drogę dobrowolnie wstąpić nie chcemy Opatrzność dopuściła w tym celu wojnę. Jeden z komentatorów dzieł St. Wyspiańskiego (L. Skoczylas), tak się w tej materii wyraża: „Dwie są drogi, któremi Bóg zmusza narody do spełnienia postanowienia — droga miłości i chłosty”. Wielkie wezwania miłości ewangelji i wieszczów naszych nie zdołały skierować nas na właściwe tory, Opatrzność więc zesłała chłostę nieublaganą wojny. Oby więc ta czteroletnia chłosta otrzeźwiła nasze umysły, budząc nas do pracy twórczej na wszystkich polach życia narodowego, a serca nasze zagrzała taką miłością Boga i Ojczyzny, abyśmy zapominając swych małostkowych ambicji, uraz wzajemnych i prywaty, wywołeni wewnętrznie, skupili się jak jeden mąż pod wspólnym sztandarem — dobra współbraci i Ojczyzny. Vetus.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo). Wielka Kwatera Główna donosi d. 31 lipca:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

We Flandrii bardzo ożywiona działalność wywiadowcza.

Po ponownych atakach nieprzyjacielskich przeciwko Merrie, miejscowości która pozostawała w rękach przeciwnika.

Na północy od Albert i na południe od Sommy wczesnym rankiem silna walka ogniowa. Dzień przeszedł spokojnie.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na głównym terenie walki z dnia 29 lipca pomiędzy Hartennes, a na zachód od Fere en Terdenois plechota nieprzyjacielska, po porażce swojej dn. 29 lipca, była w dniu wczorajszym bezczynna.

Przed Sapezay zacięty częściowo atak przeciwnika został odparty.

Pomiędzy Fere en Tardenois a lassem Menniere szturmowali Francuzi i Amerykanie wczoraj po południu ponownie głębokimi kolumnami. Ataki ich zostały krwawo odparte.

W lesie samym nie powiódł się również sześciokrotnie powtarzany atak przeciwnika. Plechota nasza dopędziła kilkakrotnie pobitego przeciwnika i usadowiła się mocno na terenie przed jego pozycjami.

Na wschód od Fere en Tardenois przeciwnik ponowił wczorajem i w ciągu nocy bezowocne ataki swoje, połączone z wielkimi stratami. Nie powiodły się również częściowe ataki przeciwnika pod Remigny.

W walkach dni ostatnich wzięliśmy przeszło 4000 jeńców. Wobec tego liczba jeńców, wziętych od 15 lipca, wzrosła do przeszło 24,000.

Wczoraj w walce powietrznej zestrzeliliśmy 19 nieprzyjacielskich aparatów lotniczych.

Podporucznik Loewenhardt osiągnął 47 i 48 zwycięstwo, podporucznik Bolle 27.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Zabójstwo feldmarszałka von Eichhorna.

Kijów, 31 | 7. Urządowo.

Jego cesarska mość przesłał generał-feldmarszałkowi telegram następujący:

Mój kochany generał - feldmarszałku!

Z oburzeniem i głębokim żalem otrzymuję wiadomość o wstrętnej zbrodni, dokonanej przeciwko panu i adiutantowi jego. Niech pan będzie pewny mego szczerzego, serdecznego współczucia. Mam nadzieję i proszę Boga, by panu udzielił szybkiego powrotu do zdrowia. Oby zachował pana nam i ojczyźnie.

Ze szczerem pozdrowieniem
Pański szczyliwy król, Wilhelm.

Generał-feldmarszałek, von Eichhorn, zmarł spokojnie dnia 30 lipca o g. 10 wieczorem. Do ciężkich porażnień lewej części ciała przyłączyły się pod wieczór skurcze serca. Środki, wzmacniające serce, przyniosły tylko chwilową ulgę.

Adjutant osobisty, kapitan von Dressler, zmarł na krótko przedtem skutkiem upływu krwi.

„Lokal Anzeiger” pisze w sprawie zamachu na feldmarszałka von Eichhorna:

Do ludzi, którzy w wojnie tej zebrałi niewiedzącą wawrzyn, należał szczyliwy feldmarszałek von Eichhorn, którego we wstrząśniętym przewrotem kraju ugodziła bomba anarchisty.

Sędziwy bohater, który w lutym, syczeniami i głęboką wdzięcznością narodu niemieckiego eteczony, obchodził mógł 70 tą rocznicę urodzin,

przybył do Kijowa, aby tam dla dobra młodej, partjami rozdzielanej republiki ukraińskiej prowadzić walkę z krwawym zniszczeniem i nieładem.

Jest rzeczą prawie, że nie wątpliwą, że nową zbrodnię tę przypisać należy tym samym żywiom szalonym, które zamordowały hr. Mirbacha i stwierdzić można spokojnie, że chodzi tu o zamówioną robotę tych samych kół, które ponoszą winę zamachu na hr. Mirbacha.

Kary zasłużonej nie unikną.

Sprawca zamachu.

Berlin, 31 | 7. Urzędowo.

Sledztwo stwierdziło dotąd, co następuje:

Sprawca zamachu nazywa się Borys Desskoi, lat 23, mąż zaufania stronnictwa lewych socjal-rewolucjonistów w Moskwie. Twierdzi on, że przybył dopiero przed kilku dniami do Kijowa po otrzymaniu od centralnego komitetu partii polecenia zamordowania generała-feldmarszałka. Otrzymał w tym celu okrągłą bombę, rewolwer i pieniądze.

Komunikat austriacki.

WIEDEN (Urzędowo). Wielka Kwartera Główna donosi 30 lipca:

Na włoskim terenie walk miejscowe nieprzyjacielskie ataki ogniowe i silny ogień, skierowane na tereny, leżące poza frontem.

Porucznik Lincke - Czarnferd osiągnął 27 zwycięstwo napowietrzne.

Na froncie w Albanii ponowić nieprzyjacieli silne ataki na nasze stanowiska na południowym brzegu Semeni i na grzbiecie górskim Mali-Siloves.

Z pośród naszych wojsk, które w ręcznej walce i w kontratakach zwyciężyły wszystkie wysiłki wroga, zasługuje na wyróżnienie II buda-peszteński batalion pospolitaków (Nr 29) i nadwęgierski batalion strzelców Nr. 3. Szef sztabu generałnego.

Czecho - Słowacy pod Moskwą.

Do Helsingforsu nadszedł przez rosyjską cenzurę przekreślony telegram z Moskwy, z którego wynika, że Czecho-Słowacy, po wzięciu Jaroslawa, podchodzą już pod Moskwę. Z Czecho-Słowakami łączą się po drodze uzbrojeni chłopcy rosyjscy.

Kłamliwe informacje francuskie.

Agencja Wolffa ogłasza komunikat dodatkowy o przesunięciu frontu niemieckiego z nad Marny na linie Fere en Tardenois i Ville en Tardenois

Informacja, iż pułki, które broniły przed paroma tygodniami wyżyn na północ-zachód od Chateau-Thierry, dnia 28 lipca uczestniczyły w odpięciu ataków francuskich na południo-wschód od Fere en Tardenois, dowodzi, według agencji Wolffa kłamliwości wiadomości francuskich o rzekomych olbrzymich stratach niemieckich.

Biurowolffa nie podaje, jakie były te wiadomości francuskie, pisze tylko dalej, że one mają na celu zatuszować w opinii straty francuskie.

W innej depeszy biuro Wolffa zaprzecza komunikatowi francuskiemu z dnia 27 lipca jakoby francuzi na wschód od Suippes zajęli teren na przestrzeni 20 kilometrów długości i 1500 metrów głębokości na północ od linii St. Hilaire - Le Grand - Souain - Mesnil - Les Hurhis - i jakoby odzyskali całą wyżynę Massiges.

Biurowolffa nazywa ten komunikat francuski „bezcennym kłamstwem”.

„Frankfurter Zeitung” donosi z Genewy: „Agencja Havasa rozgłosiła dn. 27 lipca depeszę, że dzienniki niemieckie po raz pierwszy od roku 1914 nie podały komunikatu francuskiego.

Do tego agencja Havasa dodaje uwagę, że dzienniki niemieckie widocznie zrozumiały, jak niepokojąco ten komunikat oddziaływał na publiczność.

Ta depesza Havasa, dodaje „Frkt. Ztg.”, jest umyślnie skłamaną, ponieważ korespondent agencji francuskiej w Zurychu wie do-

brze, że komunikaty francuskie w ostatnich czasach nadchodzą przez granicę z wielkim opóźnieniem.

Zgoda rządu bolszewickiego na odłączenie Liflandji i Estlandji od Rosji.

W związku z doniesieniem berlińskiego oddziału Pet. Aj. Tel., jakoby rokowania niemiecko-rosyjskie w sprawach politycznych jeszcze się nie rozpoczęły, „Lokal Anzeiger” dowiadyuje się, że rokowania te w niektórych ważnych kwestiach politycznych doprowadziły do zupełnego wyjaśnienia.

Należy tu sprawa odłączenia się Liflandji i Estlandji od Rosji, przeciwko czemu rząd moskiewski, zgodnie z reklamowaną przez siebie zasadą samokreślenia, nie podnosi już żadnych zastrzeżeń. Rząd sowieński zasadniczo pogodził się z myślą odłączenia obu tych prowincji i przestał już odpowiednią deklarację do Berlina.

A i co do całego szeregu innych kwestji niema już poważniejszych sprzeczności.

Rokowania rosyjsko - fińskie w Berlinie.

Jak się dowiadyuje „Lokal Anzeiger”, delegacja rosyjska dla prowadzenia rokowań w sprawie rosyjsko-fińskiego traktatu pokojowego przybyła wczoraj wieczorem do Berlina.

Przywódcą delegacji jest poseł rosyjski w Sztokholmie, Worowski.

Znowu katastrofa aeroplanowa.

Aeroplan pocztowy Wiedeń - Kijów uległ w ostatnich dniach znowu opodal stacji Chybi na Śląsku austr. katastrofie.

Aeroplan zawisł na drzewie. Jadący w nim piloci wojskowi Hedrich i Schenk odnieśli ciężkie rany, tak że niema nadziei utrzymania ich przy życiu.

Przewidywanie długiej wojny.

Według doniesienia biura Reutersa, konferencja kontrolerów żywnościowych Anglii, Francji, Włoch i Ameryki będzie w tygodniu bieżącym ukończona. Międzykoalicyjna rada żywnościowa stała się faktem. Uchwała, zalecająca konieczność oszczędnej gospodarki, kończy się słowami: „Nie możemy zagadnienia żywnościowego traktować na gruncie jeden rok mającej trwać wojny. Musimy przygotować się na długi czas, jeżeli chcemy odnieść bezwarunkowe zwycięstwo”.

Z RADY STANU.

Sprawa Suwalszczyzny.

Wszedł pod obrady następujący punkt porządku obrad, wniosek komisji petycyjnej dotyczący petycji mieszkańców ziemi suwalskiej w sprawie zniesienia granicy wewnętrznej, oddzielającej tę część Królestwa od reszty kraju. Wniosek brzmi:

Rada Stanu raczy uchwalić: Rada Stanu wyzwa rząd do poczynienia usilnych starań o najszybsze przywrócenie integralności Królestwa Polskiego i zniesienie rozporządzeń, wyłączających ziemię suwalską i tak zwane tereny etapowe, wchodzące w skład Królestwa Kongresowego, z kompetencji władz państwowych polskich.

Nad tą sprawą wywiązała się obszerna dyskusja, w której mówili pp. Fudakowski, Garlicki, ks. Scipio del Campo, p. Siudnicki i ks. J. Radziwiłł.

Dyrektor departamentu Radziwiłł

Szanowni Panowie! Już w komisji petycyjnej miałem zaszczyt szczegółowo wyjaśnić stosunek rządu polskiego wobec petycji mieszkańców ziemi Suwalskiej i wobec wniosku uwzględniającego życzenia petentów, który obecnie jest poddany pod obrady tej Wysokiej Rady. Pragnąłbym i przy tej sposobności zaznaczyć, że rząd uważał zawsze integralność Królestwa Polskiego Kongresowego jako punkt wyjścia dla wszelkich dalszych rokowań z rządami okupacyjnymi i z innymi czynnikami międzynarodowymi. Mówię o tych rokowaniach, które miałyby przeprowadzić ostateczne uregulowanie granic naszych państwowych. Nie znaczy to bynajmniej, żeśmy oczy zamykali na fakt niewątpliwy, że w 4-eh północnych powiatach Suwalszczyzny większość i to bardzo znaczną większość, sta-

nowią Litwini. Dla poparcia swego oświadczenia muszą się powołać na notę, którą obecnie rząd polski dn. 20 kwietnia r. b. wystosował od rządu niemieckiego i c. i. k. austr.-węg. Muszę się powołać na tę notę, której treść w zasadniczych punktach jest panom znana z oświadczenia programowego, które złożył w tej Wysokiej Izbie na drugim jej posiedzeniu prezes ministrów p. Steczkowski. W motywach do wniosku dzisiejszego komisja petycyjna podnosi, że dalsze trwanie tego zarządzenia mianowicie oddzielenie Suwalszczyzny od Królestwa Polskiego, zarządzenia sprzecznego z zasadą integralności Królestwa Polskiego, budzić musi w społeczeństwie polskiem uzasadniony niepokój i obawę o przyszły los jego terenu. Zdajemy sobie jasno sprawę, że w bardzo szerokiej warstwie naszego społeczeństwa, a zwłaszcza wśród zainteresowanej bezpośrednio ludności takie zaniepokojenie wzrasta. Nie wchodząc w to obecnie, czy te obawy są uzasadnione, czy nie, musimy tylko zaznaczyć i to z całą stanowczością, że to lub owo rozgraniczenie terytorjalne jednostek czysto administracyjnych i to w czasie trwania okupacji, rozgraniczanie, które w naszym pojęciu ma na oku cele czysto wojskowe, nie może w żadnym razie prejurykować o przyszłej państwowej przynależności odnośnie do tych terytoriów. Niezależnie od tego rząd polski czynił, czyni obecnie i w dalszym ciągu czynić będzie wszelkie możliwe starania u głównej kwatery niemieckiej, żeby te podziały administracyjne, tak uciążliwe dla ludności zostały zniesione. Tyczyć się to również tak zwanych etapów, t. j., północnych powiatach g. gub. Chełmskiej. Muszę przy tej sposobności zaznaczyć, że starania nasze nie osiągnęły dotychczas pożądanego skutku, chociaż znajdujemy zupełne poparcie miarodajnych czynników gen.-gub. warszawskiego, o czym w oficjalnym piśmie zakomunikowano Departamentowi Stanu.

A teraz w końcu p. marszałek pozwoli, że odwołanie na chwilę od głównego przedmiotu, który nas zajmuje mianowicie do sprawy Chełmszczyzny. W końcu mogę wczorajszego oświadczenia zapowiedziałem, że już w najbliższej przyszłości będę mógł zakomunikować tej Wysokiej Izbie, że jedno z zasadniczych naszych życzeń przez władze austriacko-węgierskie zostało uwzględnione.

Otóż już dzisiaj mogę i mam prawo podać Wysokiej Izbie tę wiadomość. Mianowicie oficjalnie zostaliśmy zawiadomieni, że południowe powiaty, które są administrowane przez zarząd wojskowy austro-węgierski i które dotychczas tylko pod względem militarnym zależały od generał-gubernatorstwa lubelskiego, z początkiem roku gospodar ożeg przyszłego, to znaczy od dn. 1-go sierpnia, czyli za parę dni przejdą także do zarządu cywilnego i gospodarczego wyłącznie pod administracją generał-gubernatorstwa lubelskiego (okrzyki! brawo! i burliwe oklaski).

Niech to będzie dla Sz. Panów i również dla tych, którzy naogół dość sceptycznie zapatrują się na starania i zabiegi władz polskich, niechaj to będzie dla nich dowodem, że czasami jednakże zabiegi są ukoronowane powodzeniem. (Burliwe oklaski).

Wniosek suwalski został jednogłośnie przyjęty.

Po załatwieniu jeszcze następnego porządku obrad, mianowicie wniosku Komisji Głównej w sprawie przedłużenia jej pełnomocnictw do dnia 1-go listopada 1918 r., który również przyjęto, posiedzenie zostało ukończone.

Artykuł niemiecki o Radzie Stanu.

Znany dziennikarz niemiecki Eryk Dombrowski, na podstawie swojego pobytu niedawnego w Warszawie, ogłosił w „Berliner Tageblacie” artykuł o Radzie Stanu.

Dziennikarz niemiecki podnosi „sprawność techniczną, z jaką Rada Stanu obraduje. Podnosi on, że Polska Rada Stanu nie jest jeszcze prawdziwym parlamentem, ale tak zwanym wstępem do parlamentu.

Bądź co bądź członkowie Rady Stanu dowiedli spokojem, w jakim prowadzą obrady te umiejądopodzwiewanie rzeczowo i spokojnie prowadzić dyskusję o sprawach państwowych i publicznych.

Wywożenie żywności z Królestwa.

„Nowy Kurjer Krakowski” wyznacza swoje doniesienie o otwarciu granicy Królestwa Polskiego dla przywozu żywności do Galicji. Donosi, że na skutek starań krajowego Urzędu żywnościowego naczelna komenda armji poleciła lubelskiemu generał-gubernatorstwu nie przeszkadzać ludności przy przenoszeniu artykułów żywności w mniejszych ilościach przez granicę Królestwa do Galicji.

Aresztowania w Krakowie.

„Naprzód” donosi, że b. kapitan rejonowy polskich p. Sokołowski ośm. artysta-malarz p. Olszewski zostali przed kilku dniami aresztowani w Krakowie.

Czterdzieści morgów pszenicy w płemieniacach.

W tych dniach z iskry od parowozu pociągu, idącego z Zamościa do Zawad zajęły się po lewej stronie toru tany działy pszenicy. Pożar szybko objął rozległe pole. W ten sposób spłonęło około 40 morgów pszenicy. Pożar powstał — jak słychać — wskutek tego, że komin parowozu pozabawiony był siatki ochronnej. Zarząd kolejowy powinien pokryć teraz straty właścicieli owych zbiorów.

Co słychać nowego.

O traktat brzeski.

„N. Reforma” donosi z Wiednia, pod datą 26 zm.:

Na wczorajszej konferencji przewodniczących klubów zapowiedział poseł Wasilko nagłać wniosek co do ratyfikacji pokoju brzeskiego. We wniosku powiada, że onegdaj wymienił w Wiedniu dokumenty ratyfikacyjne tego pokoju między Niemcami a Ukrainą, ale w Austrii są w tym roku pewne starania, aby nie dopuścić do ratyfikacji układu pokojowego z Ukrainą. Hr. Burian zobowiązał się wobec Kęta polskiego w tym kierunku, że Ukraina ma znów przypaść Rosji.

Konfiskata dóbr Romanowów.

Według informacji gazety „Izwestia” z dnia 13 bm. ogłoszony został dekret, dotyczący konfiskaty majątków zdetronizowanego cesarza rosyjskiego, oraz członków rodziny panującej, który przechodzi na rzecz i użytek rosyjskiej socjalistycznej związkowej republiki bolszewików.

Wielkie idee światowe.

„Nord. Allg. Ztg.” pisze w tygodniowym przeglądzie politycznym, zatytułowanym „Wydarzenia o znaczeniu światowym”:

Nie można zaprzeczyć, że postulaty, których spełnienie łączy się z przyszłymi pokojem, jak utworzenie związku narodów, zaprowadzenie sądownictwa rozjemczego i rozbrojenia, wyrosły do znaczenia wielkich idei światowych. Znaczenia spełnienia tych postulatów nie możemy wprawdzie jeszcze dziś ocenić, ale nie możemy przejść nad nimi do porządku dziennego z uśmiechem na ustach.

O korespondencję zabitego cara.

Według doniesień dzienników szwedzkich z Moskwy, dekret komisarzy ludowych z dn. 19 lipca ma na celu nietylko konfiskatę całego mienia rozstrzelanego cara, ale także i zapewnienie sobie całej prywatnej korespondencji pozostającej po Mikołaju II-gim.

Pomiędzy papierami temi znajdują się często wymieniany notatnik ekscara, prowadzony własnoręcznie przez niego aż do ostatniej chwili.

O germanizację Alzacji i Lotaryngji.

„Praegled Porsny” donosi z Berlina:

Z inicjatywy wszechniemieckokolonyzacyjnych żywiołów ma być utworzone towarzystwo kolonizacyjne „Westmark” dla wykupywania zlikwidowanej większej własności

ziemskiej w Alzacji i Lotaryngji i osadzenia na niej kolonistów niemieckich w celach germanizacyjno-politycznych.

Ciężkie czasy wojenne.

W książce zbiorowej pt. „Die neue Heimat” pisze były kanclerz niemiecki, Michaelis:

Nie ulega wątpliwości, że będziemy mieć ciężkie czasy pokojowe. Braki będą objawiać się we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Warunki aprowizacyjne poprawią się wprawdzie przez to, że z sąsiednich krajów wschodnich będziemy się mogli zaopatrywać i że powrócą wojska, których żywienie poza krajem obciążało nasz budżet żywnościowy, ale wydajność naszego rolnictwa na cały szereg lat została silnie uszkodzona przez wojnę. Z krajów zamorskich dla braku okrętów będziemy otrzymywali bardzo mało, a może nawet nic i dlatego panować będzie przez długi czas drożyzna.

Stan moskiewskiego przemysłu włóknistego.

Znane berlińskie czasopismo „Konfektioner” pisze:

Gdy przemysł w Petersburgu uległ najzupełniejszemu zastojowi, w Moskwie, według tamtejszych dzienników, przemysł włóknisty rozwija się doskonale i stoi na wysokości zadania chwili obecnej. Firmy handlujące manufaktura mają olbrzymie obroty, są takie firmy, które tygodniowo sprzedają towarów za 7—8 milionów rubli. Zwiększone koszty produkcji ponosi, oczywiście, kupujący. Fabrykanci z trudnością mogą zaspokoić zapotrzebowanie rynku wyrobów włóknistych.

Trzęsienie ziemi w południowych Włoszech.

Ubiegłej niedzieli w rozmaitych miejscowości Włoch południowych, między innymi, w Cesenie, dało się uczuć dość silne trzęsienie ziemi.

KRONIKA.

— Osobiste.

Dr. J. Marczewski nadburmistrz naszego miasta i czł. Rady Stanu przyjechał z Warszawy do Częstochowy.

— Nowe kopalnie.

Jak się dowiadujemy w okolicach Częstochowy na jesieni zostanie uruchomionem parę kopalń rudy żelaznej.

— Zastój w handlu.

Miejscowi kupcy i sklepikarze narzekają na panujący zastój w handlu. Nic dziwnego, gdyż wszelkie towary tak są dzisiaj drogie, że każdy odkłada kupno do lepszych czasów, obywając się jak można.

— Z „Ogniska Robotniczego”

Kancelarja „Ogniska Robotniczego” przy ul. Krakowskiej № 13 otwarta codziennie od godz. 2—3 po południu.

— Falsyfikaty kakao.

W Częstochowie pokazały się falsyfikaty kakao wyrabianego z oriorów gryczanych. Zawartość drzewnika w fabrykacie wynosi 24 proc.

— Granica wieku uczniów w gimnazjum.

Ministerstwo Wyznań R. i Ośw. Publ. zarządziło, by do klasy I gimnazjów państwowych przyjmować młodzież od 9 i pół do 11 i pół lat życia. Zwątywszy jednak szkolne warunki wojenne, zeswołone Dyrekcjom dopuszczają w roku szkolnym 1918/19 wyjątki na podstawie odpowiedniej w każdym wypadku uchwały Rady Pedagogicznej, ale w każdym bądź razie ulga ta, może być stosowana

co najwyżej do urodzonych nie dających wiek w r. 1905.

— Projekt regulacji Wisły.

Ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło się do wydziału komunikacji lądowych i wodnych przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie, o zakomunikowanie listy, osób, mogących zająć się opracowaniem projektu regulacji Wisły w okupacji austriackiej.

Wydział bezwzględnie taką listę przesał do ministerstwa.

— Zamiast chleba.

Wiele osób cierpiących w mniejszym lub większym stopniu na katar żołądka, nie może bezkarnie żywić się chlebem razowym, zaś nabycie chleba pszytowego dostępne jest jedynie dla ludzi zamożnych. — Wobec tego może się przydać wiadomość, że z mąki owsianej daje się wypiekać rodzaj podplomyków, placuszki białe, bardzo smaczne i lekko strawne należy je tylko rozczynić mlekiem.

— Orgje papierosowa.

Spekulacja zwyżkowa ogarnęła znowu papierosy monopolowe. Za paczkę papierosów z fabryki „Noblesse” zamiast 90 fen. przekupnie żądają 1,20 fen.

Napiętnowanie.

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Lublina nadesłał do „Ziemi Lubelskiej” z prośbą o zamieszczenie, następującej wiadomości: Pan Bronisław Suchorzewski za czyn nieobywatelski, sprzedaży sklepu w ręce obce wykreślony został z grona członków Zgromadzenia Kupców m. Lublina i nazwiska jego wywieszonym zostanie na czarnej desce w lokalu tegoż Zgromadzenia.

— Podwyższenie racji chleba

Od nadchodzącego okresu — nowych kartek, mieszkańcy Kalisza otrzymają podwyższoną rację chleba, wynosić będzie 3 funty na tydzień, po cenie 25 fenigów za funt.

— Dla ludności w powiecie.

Czytamy w „Gazecie Powiatowej” z dnia 23 zm.: „Wedle obwieszczenia w Gazecie Powiatowej № 29 z r. 1918 przyznano ludności wiejskiej jednorazowy dodatek cukru wynoszący 1 funt na głowę. Wydanie tego cukru odbędzie się w miesiącu sierpniu, i to za przedstawieniem sierpniowego odcinka karty na cukier, tak że w miesiącu sierpniu właściwy Komitet żywnościowy wyda na ten odcinek razem 1 i trzy ówierci funta cukru”.

Jak nas poinformowano w Centralnym Komitecie żywnościowym w każdym miejscu sprzedaży cukru będzie wywieszono odpowiednie ogłoszenie, aby wszyscy dowiedzieli się o dodatku i mogli go odebrać.

— Tajemnicza żebraczka.

Pe ulicach i domach Częstochowy grasuje jakaś kobiecina natrętnie prosząc o jałmużnę. Uliczna fama niesie, że żebraczka ta ma zaszczydzonych z żebrania parę tysięcy marek.

— Nowy pasek w Włocławku.

„Słowo Pol.” donosi: „Paskarzy” włocławscy są niewyčerpanie pomysłów. Obecnie robią „pasek” na pewną kategorię rubli rosyjskich. Dzięki temu w handlu są poszukiwane ruble papierowe z podpisem kasjera Konszyna i kupujący znacznie drożej za nie płacą. Niestety, znajdują się ludzie naiwni, którzy biorą się łatwo na ten nowy kawał „paskarzy”, nabijający im kieszenie markami.

— Domieszki do tytoniu.

Z powodu braku tytoniu przypominamy, że w świecie roślin rodzimych znajdują się rozmaite, inądaj-

ce się do zmieszania z tytuniem. Są to zwłaszcza listki miodownika, podbiału, babki, liście wiśniowe, lawendy, również ususzone kwiecie lipowe. Najlepszą jednak domieszką są liście róży czerwonej.

Ze świata.

Tydzień „pieluszek“.

W Berlinie powstał projekt zbierania w ciągu tygodnia ofiar ze zbitej białizny, aby zapewnić niemowlętom pieluski, o które teraz tak trudno.

Warunkowe ferie szkolne.

„Leipziger Tageblatt“ („Dziennik Lipski“) pisze: „Zostało wydane przez

zarząd wojskowy i władze rządowe rozporządzenie, które głosi, że początek wakacji letnich dla szkół kraju przypadnie na dzień 16 lipca tylko w tym wypadku, o ile do tego czasu zostaną przez szkoły zebrane 2 miliony centarów suszonych liści (Laubheu) dla koni wojskowych.

Opiekunka murzynów.

Marja Teresa hr. Ledóchowska zakupiła w Salzburgu kilkanaście domów za 800.000 koron przeznaczając je na kolonie dla dzieci murzyńskich.

Wobec tego wywoliła mieszkania wszystkim lokatorom, sprawa ta jednak oparła się o sąd, gdyż loka-

torzy ustąpić dobrowolnie nie chcieli, twierdząc, iż interes ich jest ważniejszy od sprawy dzieci murzyńskich.

Z Giełdy Warszawskiej.

Uspokobienie giełdy spokojne, dla rubli słabe.

5 i roc. listy zast. m. Warszawy w obrotach od 163.—, do 165.50.

4 i pół proc. listy zast. ziemskie, w placeniu od 180 do 182 i pół.

Waluty.

500 rb. niżkowo od 132 do 126.50 i 12 i pół. Korony do 57.

Organizacja — to nasza siła

Teatr „PARYSKI“ ul. Panny Marii № 19

Program od 31-go Lipca do 2-go Sierpnia włącznie.

„JEJ GRZECH“

Wspaniały dramat rodzinny 5-ciu dużych częściach. Wiedeńska sława

Lie Berky w roli głównej.

Nad program: **Cesarz WILHELM w Wenecji**

Muzyka: Sekstet Artystyczny pod Dyrekcją p. Czesława Żaka. Słuchacza Konserwatorium Warszawskiego.

CENY MIEJSC Z W Y K Ł E.

Dla dzieci wejście wzbronione. Bufet cukierniczy przy teatrze.

— Szczegóły w programach —

TABELA TYMCZASOWA (NIEURZĘDOWA)

Wygranych IV-ej klasy 2 Loterii na korzyść

Towarzystw Kulturalno-Oświatowych

Dnia 30 Lipca 1918 r.

Większe wygrane:

- Mk. 10 000 wygrał Nr. 14177.
- Mk. 8 000 wygrał Nr. 7197.
- Mk. 3 000 wygrał Nr. 28630.
- Mk. 1 000 wygrał Nr. 12808.

Po Mk. 600 wygrały następujące Nr. Nr. 1454 3746 15511 16153 16749.

Po Mk. 200 wygrały następujące Nr. Nr. 557 1163 1643 2552 3298 4391 6293 7678 9950 10106 17663 19758 19788 20784 24968 25165 26766 26804.

Po 120 Marek następujące № №:

31 77 100 50 53 85 200 14 35 48 69 300 42 74 78 88 400 14 29 97 500 4 11 22 600 66 70 97 700 800 87 900 63 89.

1000 22 73 85 1100 60 1200 1800 32 41 1400 1 12 29 51 86 1500 1600 00 90 1700 20 1800 15 43 49 55 1900 97.

2000 36 2100 46 57 2200 50 52 99 2300 51 2400 47 62 74 2500 2600 63 84 2700 2800 2900 4.

3000 3100 33 81 3200 28 48 56 3300 6 11 14 45 2400 33 3500 2 82 3600 3700 12 23 41 70 87 3800 19 23 60 75 3900 46 64.

4000 78 94 4100 13 36 4200 52 58 71 75 87 4300 48 4400 14 43 88 89 4500 8 27 44 4600 36 72 88 4700 14 49 61 4800 31 4900.

5000 5100 73 5200 96 5300 86 5400 15 17 5500 51 54 73 5600 5700 34 5800 14 39 61 70 5900 28 74.

6000 30 6100 6200 45 76 6300 49 62 6400 57 6500 17 43 6600 81 6700 6800 16 28 35 6900 35. 7000 86 7100 74 7200 23 55 82 7300 43 66 7400 7500 78 91 7600 7700 86 7800 72 80 7900.

8000 3 68 81 8100 24 55 65 91 8200 75 8300 8400 8500 67 8600 8 28 31 45 67 87 8700 8800 89 87 8900 9 22 38.

9000 9100 7 9200 9300 11 9400 17 80 9500 73 90 9600 25 60 70 83 9700 9800 8 9900 87 64. 10000 21 10100 10200 10300 6 10400 23 91 10500 60 10600 61 10700 15 85 92 10800 27 41 10900 2 10.

11000 10 16 81 11100 11200 16 81 11300 33 48 89 11400 11500 1 40 82 11600 11700 18 89 11800 11900 52 88.

12000 31 63 66 93 12100 50 97 12200 12300 27 12400 17 41 43 56 66 80 12500 11 12600 20 41 46 91 12700 19 39 55 58 12800 47 83 12900 36 71.

13000 1 57 13100 16 13200 58 13300 70 13400 93 96 13500 4 96 13600 20 66 78 13700 29 32 94 13800 51 13900 3

14000	15	25	94	14100	69	91	14200	50	98			
14300	5	63	14400	41	71	78	14500	38	14600	13		
61	14700	47	14800	14900	51	55						
15000	42	15100	1	19	58	15200	00	26	58	87		
15300	18	38	15400	15500	77	15600	43	15700	17			
89	15800	6	15900									
16000	28	57	16100	25	31	43	47	56	16200			
16300	89	16400	9	16500	62	16600	20	25	60	62		
81	16700	65	82	16800	4	12	38	54	16900	2	4	87
17000	53	85	17100	38	59	79	17200	18	68	90		
93	98	17300	37	17400	17500	23	36	96	17600	53		
17700	20	52	17800	55	95	17900	00					
18000	1	5	90	18100	96	18200	79	18300	27	67		
82	18400	34	56	85	18500	37	18600	18700	86	89		
95	18800	15	71	76	18900	86						
19000	53	85	19100	58	59	80	87	19200	15	23		
38	93	19300	3	21	24	39	40	82	19400	28	70	75
19500	19600	56	84	19700	46	55	19800	11	37	99		
19900	46											
20000	42	20100	2	4	16	80	20200	39	98	20300		
26	20400	12	49	57	63	86	20500	31	42	20600	22	
20700	6	52	20800	7	20	27	20900	7	41			
21000	6	28	21100	5	21200	53	79	21300	41	57		
86	84	21400	75	21500	17	57	21600	34	37	85	21700	
66	67	21800	77	95	21900	7	40	48	86			
22000	37	22100	17	38	87	22200	62	22300	22400			
36	22500	25	78	88	22600	4	8	46	68	22700	38	
22800	48	88	96	22900	54	79	83					
23000	6	23100	12	91	94	23200	20	23300	24			
45	23400	63	85	23500	43	80	85	23600	71	75	92	
23700	64	23800	23900	54	78	85						
24000	62	24100	8	48	66	75	87	24200	48			
24300	11	24400	14	29	24500	15	70	86	24600	17		
33	24700	1	30	69	81	24800	11	39	44	49	86	
24900	9	42	60									
25000	2	78	86	25100	51	80	25200	12	28	25300		
6	35	25400	55	95	25500	68	76	85	25600	4	28	
96	25700	18	56	25800	42	85	25900	30	36			
26000	26	26100	26	28	40	26200	39	79	26300			
39	26400	44	78	79	26500	16	26600	57	90	26700		
60	26800	11	26900	15	25							
27000	27100	27200	27300	27400	27500	27600						
27700	27800	27900										
28000	28100	28200	28300	28400	28500	28600						
28700	28800	28900										

DRUKARNIA F. D. Wilkoszewskiego w CZĘSTOCHOWIE, ul. PANNY MARIJY Nr. 38.

WYKONYWA: AFISZE, PROGRAMY, KWITARIUSZE, TABELY, PAPIERY LISTOWE, KOPERTY, RACHUNKI, ZAWIADOMIENIA ŚLUBNE, LISTY ŻALOBNE, KLEPSYDRY, CYRKULARZE, USTAWY, SPRAWOZDANIA, DYPLOMY, BROSZURY, DZIEŁA, KSIĄZKI DO NABOŻENSTWA, BILETY WIZYTOWE, ORAZ WSZELKIE DRUKI DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH SPOŁECZNYCH I PRYWATNYCH. WYKONANIE STARANNE. = CENY PRZYSTĘPNE.

D^r Stefan Kon SPECJALISTA CHOROÓB KOBIECYCH przeprowadził się na ul. Kościuszki Nr. 16 przyjmuje do 10 rano i od 4-6 p. p.

Specjalna pracownia portretów, od najmniejszych do największych rozmiarów z najmniejszych fotografii gwarantowana podobna Zakład artystyczny fotograficzny Apollo ul. Panny Marii Nr. 22 0204-

Zgubiono kwit lombardu kasy Poż. - Oszczęd. - 797- Subjekt fryzjerski potrzebny Dojazd 8 83-

Dnia 30 b. m. w teatrze Paryskim zostawione w łój skórzany torborek z zawartością 20 mk. chusteczki i paku kluczyków. Uprzejmie proszę o odniesienie zguby do Redakcji „Gońca” ewentualnie choć kluczyków. Dykrecja zapewniona. 845-

Dwóch pekiel umebłowanych poszukuje młode małżeństwo Oferty Gońiec „saras” 851-

Udziałem konwersacji francuskiej ul. Panny Marii Nr. 42 podwórko I piętro 850-

Do sprzedania maszyna Singera do szycia i różne meble. Wiad. Szkolna 8 dom W-go Pruszkowskiego u stróża od godz. 10-1-jej po południu 852-

DOKTOR Stefan Purski przyjmuje codziennie od 9-11 i od 4-6 p. Panie od 12-2 choroby skórne i weneryczne Częstochowa ul. Piękna 5. I-sze piętro. 754-

Zgubiono kwit lombardu kasy Poż. - Oszczęd. Nr. 40527 841- Potrzebni praktykanci do zakładu mechanicznego ul. P. Marii Nr. 37 843-